

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 stycznia 2016 roku, w sprawie o sygn. akt II C 252/15, z powództwa J. P. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S., o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi II Wydział Cywilny:

1. oddalił powództwo;
2. nie obciążył powódki kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego.

**Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:**

W dniu 4 lutego 2012 roku przy ul. (...) w miejscowości Z., J. P. po wyjściu ze sklepu spożywczego poślizgnęła się na zaśnieżonej i oblodzonej nawierzchni i upadła, doznając obrażeń ciała. Osobą odpowiedzialną za utrzymanie porządku była Spółka Cywilna (...), która posiadała ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie. Powódka zgłosiła szkodę i wystąpiła do pozwanej o wypłatę odszkodowania z tytułu OC. Pozwana co do zasady uznała roszczenia powódki. W wyniku wypadku powódka doznała stłuczenia ze skręceniem kręgosłupa szyjnego, którego następstwem był zespół bólowo – korzeniowy pourazowy kręgosłupa szyjnego; stłuczenia okolic biodra i uda prawego, którego następstwem była bolesność biodra, a szczególnie okolic uda prawego; stłuczenia głowy bez utraty świadomości, którego następstwem były okresowe bóle głowy. W toku postępowania likwidacyjnego powódka została przebadana przez lekarzy: ortopedę i neurologa, orzeczników (...) Spółki Akcyjnej w S.. W orzeczeniu wydanym w dniu 10 kwietnia 2012 roku lekarz ortopeda orzekł, iż u powódki występuje trwały uszczerbek na zdrowiu w łącznej wysokości 7%, zgodnie z tabelą uszczerbków ubezpieczyciela, w tym 5% z uwagi na zespół bólowy – korzeniowy pourazowy, 1% z uwagi na bolesności i nieznaczne ograniczenie funkcji okolicy biodra a szczególnie na poziomie prawego uda, oraz 1% z uwagi na okresowe, pourazowe bóle głowy. W orzeczeniu wydanym w dniu 10 kwietnia 2012 roku lekarz neurolog orzekł, iż u powódki występuje trwały uszczerbek na zdrowiu w łącznej wysokości 9%, zgodnie z tabelą uszczerbków ubezpieczyciela, w tym 4% z uwagi na pourazowe bóle i zawroty głowy oraz 5% z uwagi na zespół bólowy szyjny z ograniczeniem ruchów skrętnych i do przodu, po urazie skrętnym. Decyzją z dnia 19 marca 2012 roku (...) Spółka Akcyjna w S. przyznała i wypłaciła powódce kwotę 1.500 zł tytułem zadośćuczynienia i kwotę 5,74 zł tytułem odszkodowania za uszkodzone zakupy, tytułem roszczeń związanych ze zdarzeniem z dnia 4 lutego 2012 roku. Decyzją z dnia 9 maja 2012 roku (...) Spółka Akcyjna w S. przyznała i wypłaciła powódce kwotę 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwotę 200 zł tytułem odszkodowania za uszkodzone okulary oraz kwotę 98 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich, tytułem roszczeń związanych ze zdarzeniem z dnia 4 lutego 2012 roku. Decyzją z dnia 23 maja 2012 roku (...) Spółka Akcyjna w S. przyznała i wypłaciła powódce kwotę 5.500 zł tytułem zadośćuczynienia. Łącznie wypłacono powódce 13.000 zł.

Sąd Rejonowy argumentował, że poczynione ustalenia faktyczne oparł na kserokopiach dokumentów załączonych do akt sprawy, których prawdziwość nie została zakwestionowana przez strony oraz dokumentach w formie elektronicznej, załączonej przez pozwanego (akta szkodowe). Sąd meriti dał wiarę załączonym do akt sprawy dokumentom, gdyż ich prawdziwość i wiarygodność w świetle wszechstronnego rozważenia zebranego materiału nie nasuwa żadnych wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

W tak ustalonym stanie faktyczny – w ocenie Sądu I instancji - powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Sąd Rejonowy wskazał, że roszczenie J. P. ostatecznie było skierowane do (...) Spółki Akcyjnej w S. – ubezpieczyciela podmiotu odpowiedzialnego za utrzymanie w należyтым stanie ulicy (...) w miejscowości Z. – miejsca, w którym powódka doznała urazów ciała, co nie było sporne pomiędzy stronami. Sąd meriti argumentował, że podstawę prawną żądania zadośćuczynienia stanowi art. 445 § 1 k.c. Stosownie do treści tego przepisu, w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zgodnie z ugruntowanym w doktrynie i orzecznictwie poglądem

zadośćuczynienie stanowi sposób naprawienia szkody niemajątkowej na osobie wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Inaczej niż przy odszkodowaniu, w przypadku zadośćuczynienia, ustawodawca nie wprowadza jasnych kryteriów ustalania jego wysokości. Wskazuje jedynie ogólnikowo, iż suma przyznana z tego tytułu winna być odpowiednia. W judykaturze i piśmiennictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną, jednocześnie nie może być nadmierne. Wskazuje się na potrzebę poszukiwania obiektywnych i sprawdzalnych kryteriów oceny jego wysokości, choć przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron. Sąd Rejonowy, powołując się na orzecznictwo podkreślił, że do podstawowych kryteriów oceny w tym zakresie zalicza się stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody. Sąd meriti wskazał, że doznanej przez poszkodowanego krzywdy nigdy nie można wprost, według całkowicie obiektywnego i sprawdzalnego kryterium przeliczyć na wysokość zadośćuczynienia. Charakter szkody niemajątkowej decyduje, bowiem o jej niewymierności, zaś pojęcie „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia” użyte w art. 445 § 1 k.c. ma charakter niedookreślony. Z tych względów oceniając wysokość należnej sumy zadośćuczynienia sąd korzysta z daleko idącej swobody, gdyż ustawodawca nie wprowadza żadnych sztywnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, pozostawiając to zagadnienie w całości uznaniu sędziowskiemu. Jednocześnie zadośćuczynienie powinno być umiarkowane i utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy – w ocenie Sądu Rejonowego - świadczenie wypłacone powódce dobrowolnie przez pozwanego, w pełni zaspokoiło jej roszczenia o zadośćuczynienie. Biorąc pod uwagę doznane przez powódkę w wypadku obrażenia Sąd Rejonowy uznał za adekwatne zadośćuczynienie w wysokości 13.000 zł, które zostało jej wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego. Sąd argumentował, że wprawdzie doznane przez J. P. obrażenia z pewnością skutkowały powstaniem cierpień natury fizycznej i psychicznej, to jednak brak było podstaw aby uznać, iż zasądzenie na jej rzecz dalszej kwoty zadośćuczynienia było uzasadnione. Rozmiar i charakter doznanych przez powódkę obrażeń – zdaniem Sądu meriti - nie pozwala na zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie przekraczającej kwotę wypłaconą już przez pozwanego. Sąd Rejonowy argumentował, że powódka w wyniku wypadku z dnia 4 lutego 2012 roku doznała jedynie stłuczenia ze skręceniem kręgosłupa szyjnego, stłuczenia okolic biodra i uda prawego i stłuczenia głowy bez utraty świadomości, których następstwem były dolegliwości bólowe powódki, zawroty głowy i ograniczenie ruchów skrętnych kręgosłupa. W ocenie Sądu doznane obrażenia nie były na tyle poważne, aby spowodować duże ograniczenia funkcjonowania w życiu codziennym, powódka nie wykazała także aby odczuwała jakiegokolwiek dolegliwości związane z wypadkiem, a także, aby musiała zażywać leki. Wobec powyższego kwota 13.000 zł jest adekwatna do rozmiaru doznanej przez nią krzywdy. Sąd Rejonowy wskazał, że pełnomocnik powódki, pomimo ciężaru dowodu, nie zgłosił żadnych wniosków dowodowych, których przeprowadzenie pozwoliłoby na ustalenie czy J. P. ogóle doznała z powodu wypadku trwałego uszczerbku na zdrowiu, a także czy zdarzenie to wywołało w jej stanie zdrowia tak daleko idące konsekwencje, które uzasadniałyby uwzględnienie jej żądania ponad wypłaconą już kwotę. Wobec wyrażonego przez stronę pozwaną wprost zarzutu i kwestionowania wysokości uszczerbku na zdrowiu powódki oraz kwestionowania podstaw wypłaty dalszego zadośćuczynienia, strona powodowa winna była przeprowadzić postępowanie dowodowe w tym zakresie. Nie zgłoszono jednak na tę okoliczność żadnego dowodu. Zabrakło przede wszystkim wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego. Również brak wniosku o przesłuchanie powódki skutkowało tym, iż nie było możliwości oceny rodzaju i czasu trwania skutków doznanych obrażeń. Brak było także dokumentów dotyczących leczenia powódki, nie wskazano nawet w jakiej placówce służby zdrowia powódka się leczyła. Sąd Rejonowy podkreślił, że w niniejszym postępowaniu rozkład ciężaru dowodu kształtuje się według zasad ogólnych wynikających z art. 6 k.c. i 232 zdanie pierwsze k.p.c. Zgodnie z brzmieniem art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Stosownie zaś do drugiego z cytowanych przepisów strony są obowiązane wskazać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Tak więc to strona powodowa miała obowiązek przedstawić sądowi twierdzenia o faktach, które mają uzasadniać jej żądanie, zaś pozwany wypowiedzieć się co do tych faktów, a nadto przedstawić własne twierdzenia na uzasadnienie podniesionych zarzutów. Sąd I instancji argumentował dalej, że obecnie sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, gdyż to strony mają przez swoje aktywne działanie, którym jest między innymi wskazywanie dowodów, zadawanie pytań świadkom

oraz stronom udowodniać fakty, z których wywodzą skutki prawne. Aktualnie rzeczą sądu jest jedynie kontrolowanie czy strony prawidłowo wypełniają swoje kontrydiktoryjne obowiązki. W procesie kontrydiktoryjnym sąd nie zbiera już samodzielnie materiału dowodowego, ani nie nakazuje z urzędu uzupełniania lub powtarzania postępowania dowodowego. Przepis art. 232 zdanie drugie k.p.c. stwarza sądowi jedynie możliwość dopuszczenia dowodu niewskazanego przez stronę, który należy traktować jako wyjątek od zasady wskazanej w zdaniu pierwszym przepisu, dopuszczalny jedynie w zupełnie szczególnych wypadkach, co nie może prowadzić do zastępowania stron w spełnianiu ich obowiązków. Sąd Rejonowy argumentował dalej, że w sytuacji, gdy powódka w toku całego procesu aktywnie podnosiła, iż w wyniku przedmiotowego zdarzenia doznała uszczerbku na zdrowiu w stopniu określonym w opinii lekarzy orzeczników strony pozwanej, Sąd nie miał podstaw aby dopuścić dowód z opinii biegłego z urzędu. Kluczową kwestią w niniejszej sprawie było ustalenie dokładnego zakresu obrażeń doznanych przez powódkę w wyniku wypadku z dnia 4 lutego 2012 roku, oraz jego następstw w postaci wysokości uszczerbku na zdrowiu. W tej mierze, materiał dowodowy opiera się jedynie na dokumentach załączonych przez powódkę oraz pozwanego w odpowiedzi na pozew. Sąd wskazał, że załączone przez pozwanego akta szkodowe nie zawierały dokumentów medycznych, w tym historii leczenia powódki, a mimo tego powódka nie zdecydowała się na powołanie biegłego sądowego i poddanie się badaniu lekarskiemu, podczas którego w obiektywny sposób określonyby wysokość uszczerbku na zdrowiu jakiego doznała w wyniku wypadku z dnia 4 lutego 2012 roku. Ponadto strona powodowa w swoich twierdzeniach opierała się wyłącznie na dokumentach w postaci protokołów z badania powódki w toku postępowania likwidacyjnego. Podnosiła przy tym, iż określony przez lekarzy orzeczników, działających na zlecenie pozwanego, stopień uszczerbku na zdrowiu, stanowi podstawę do określenia przez Sąd należnego jej zadośćuczynienia. Sąd Rejonowy argumentował, że wskazany w tym dokumencie procentowy uszczerbek na zdrowiu powódki pozwolił pozwanemu na wypłatę zadośćuczynienia w łącznej kwocie 13.000 zł, jednakże Sąd nie miał wiedzy jaka tabela miała zastosowanie przy określaniu uszczerbku na zdrowiu powódki w toku postępowania likwidacyjnego. Nie wyjaśniono także czy uszczerbek na zdrowiu powódki miał charakter trwały czy długotrwały. W tym zakresie przedstawiony formularz badania posługuje się oznaczeniami, symbolami, co do których nie zostało wyjaśnione co oznaczają ( (...), (...), A1, 10A3, (...)). Zdaniem Sądu meriti brak jest podstaw, aby tabela zastosowana przez lekarzy orzeczników strony pozwanej miała zastosowanie w niniejszej sprawie i nie może być traktowana jako dowód z opinii biegłego sądowego, a w konsekwencji nie może pociągać skutków mu przypisanych. Ponadto stopień uszczerbku określony w toku postępowania likwidacyjnego nie może być utożsamiany z oceną procentową stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wynikającą z rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania. Natomiast może służyć jedynie do zastosowania wewnętrznego pozwanego Towarzystwa, w przypadku określenia stopnia uszczerbku na zdrowiu w prowadzonym postępowaniu likwidacyjnym. Załączona do pozwu kopia orzeczenia jest jedynie dokumentem prywatnym i wywołuje jedynie skutki wskazane w art. 245 k.p.c., uwzględniając stanowisko prezentowane przez pozwanego w materii, do której ów dokument się odnosi. Sąd Rejonowy argumentował, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 18 stycznia 2012r., I ACa 1320/2011). W przedmiotowej sprawie strona powodowa powinna wykazać, że wskazywany przez nią stopień uszczerbku na zdrowiu w wysokości 16% istotnie zachodzi. W tej sytuacji dokument załączony do pozwu znajdujący się na kartach 13-20 w postaci protokołów z badania przez lekarzy orzeczników może być postrzegany wyłącznie jako dokument prywatny w przyjętych w procesie cywilnym regułach postępowania dowodowego w ramach postępowania toczącego się przed polskim sądem powszechnym. W związku z tym, przy zajmowanym przez pozwanego stanowisku procesowym, dokument ów nie mógł służyć celowi, jak chciała tego powódka. Sąd Rejonowy podkreślił także, że pełnomocnik powódki (córka) był pouczony o prawach i obowiązkach w procesie (k. 45), jest pracownikiem jednego z ubezpieczycieli, mimo to nie złożył żadnych wniosków dowodowych osobowych (świadkowie, powódka - w tym ostatnim zakresie wskazując, że nie wnosi o to z uwagi na stan zdrowia powódki, która winna unikać stresów- k. 6), ani dokumentacji medycznej oraz wniosku o biegłego/ biegłych, bazując wyłącznie na ustaleniach orzeczników pozwanego. W tych okolicznościach – w ocenie Sądu Rejonowego - taki stan postępowania dowodowego uniemożliwił Sądowi zweryfikowanie wypłaconego dotąd zadośćuczynienia, tzn. ustalenia, aby należna była dalsza kwota zadośćuczynienia, ponad wypłaconą 13.000 zł.

W konsekwencji powyższych rozważań, Sąd Rejonowy oddalił powództwo, jako nieudowodnione co do zasady.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., uznając, że ze względu na stan majątkowy, sytuację życiową i zdrowotną powódki oraz jej wiek zachodzi przypadek szczególnie uzasadniony, pozwalający na zastosowanie art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka, zaskarżając orzeczenie w całości.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie przepisów prawa oraz błędy proceduralne polegające na nieprawidłowym ustaleniu przez Sąd I instancji stanu faktycznego, skutkującym nieprawidłową oceną materiału dowodowego.

W uzasadnieniu apelacji wskazała, że Sąd dysponował orzeczeniami lekarskimi wydanymi przez lekarzy orzeczników powołanych przez pozwanego, w których został określony trwały uszczerbek na zdrowiu, tj. taki, który nie ulegnie poprawie. Podniosła, że w pozwie wносиła o zobowiązanie pozwanego do złożenia kompletnych akt z procesu likwidacji szkody, w których jednak brak było dokumentacji medycznej, o czym Sąd nie poinformował strony powodowej ani jej pełnomocnika. Wskazała, że przez lekarzy orzeczników miała przyznane 16 % trwałego uszczerbku na zdrowiu oraz opiekę – pomoc osób trzecich, do dziś ma problemy z utrzymaniem równowagi, zawroty i bóle głowy, co stanowi duży dyskomfort i utrudnia codzienne funkcjonowanie, zaś skutki wypadku nie były błahe.

W konsekwencji zgłoszonych zarzutów apelująca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powódki okazała się zasadna i skutkowałą uchyleniem zaskarżonego wyroku oraz przekazaniem sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temuż Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Jak wynika z prawidłowych ustaleń Sądu Rejonowego w dniu 4 lutego 2012 roku przy ul. (...) w miejscowości Z., powódka po wyjściu ze sklepu spożywczego poślizgnęła się na zaśniewanej i oblodzonej nawierzchni i upadła doznając obrażeń ciała. W wyniku wypadku powódka doznała stłuczenia ze skręceniem kręgosłupa szyjnego, którego następstwem był zespół bólowo – korzeniowy pourazowy kręgosłupa szyjnego; stłuczenia okolic biodra i uda prawego, którego następstwem była bolesność biodra, a szczególnie okolic uda prawego; stłuczenia głowy bez utraty świadomości, którego następstwem były okresowe bóle głowy. W toku postępowania likwidacyjnego powódka została przebadana przez lekarzy specjalistów z zakresu ortopedii i neurologii - orzeczników strony pozwanej. W orzeczeniu wydanym w dniu 10 kwietnia 2012 roku lekarz ortopeda orzekł, że powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 7%, zgodnie z tabelą uszczerbków ubezpieczyciela, w tym 5% z uwagi na zespół bólowo – korzeniowy pourazowy, 1% z uwagi na bolesności i nieznaczne ograniczenie funkcji okolicy biodra a szczególnie na poziomie prawego uda, oraz 1% z uwagi na okresowe, pourazowe bóle głowy. W orzeczeniu wydanym w dniu 10 kwietnia 2012 roku lekarz neurolog orzekł, że powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 9%, zgodnie z tabelą uszczerbków ubezpieczyciela, w tym 4% z uwagi na pourazowe bóle i zawroty głowy oraz 5% z uwagi na zespół bólowy szyjny z ograniczeniem ruchów skrętnych i do przodu, po urazie skrętnym.

Powódka nie kwestionowała tych orzeczeń, lecz bezzasadnie uważała, że są one wystarczające do wykazania, że kwota zadośćuczynienia wypłacona jej w toku postępowania likwidacyjnego nie jest kwotą odpowiednią. Nie zgłaszała więc żadnych wniosków dowodowych.

Sąd Rejonowy słusznie uznał, że załączona do pozwu kopia orzeczeń orzeczników strony pozwanej jest jedynie dokumentem prywatnym i wywołuje tylko skutki wskazane w art. 245 k.p.c. Rację ma Sąd meriti, że w przedmiotowej

sprawie strona powodowa powinna wykazać, że wskazywany przez nią stopień uszczerbku na zdrowiu w wysokości 16% istotnie zachodzi, a dokument załączony do pozwu znajdujący się na kartach 13-20 w postaci protokołów z badania przez lekarzy orzeczników może być postrzegany wyłącznie jako dokument prywatny w przyjętych w procesie cywilnym regułach postępowania dowodowego. Słusznie też Sąd Rejonowy podkreślił, że pełnomocnik powódki (córka) był pouczony o prawach i obowiązkach w procesie (k. 45).

Jednakże brak inicjatywy dowodowej powódki – w ocenie Sądu Okręgowego – nie mógł prowadzić do oddalenia z tego powodu powództwa. Należy bowiem uwzględnić fakt, że powódka ma 70 lat, utrzymuje się z emerytury wypłacanej przez KRUS w kwocie 919,89 zł miesięcznie netto, posiadała korzystne orzeczenia orzeczników strony pozwanej stwierdzające trwałe uszczerbek na zdrowiu, mogła więc przypuszczać, że córka - nie będąca profesjonalnym pełnomocnikiem procesowym - będzie ją należycie reprezentować przed Sądem.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, że złożone do akt ekspertyzy opracowane na zlecenie stron należy traktować jedynie jako wyjaśnienia stanowiące poparcie stanowisk stron. Nawet gdy są one sporządzone przez stalego biegłego sądowego, nie stanowią dowodu, o którym mowa w art. 278 i nast. k.p.c. Gdy więc zachodzi potrzeba wyjaśnienia okoliczności sprawy wymagających wiadomości specjalnych, sąd powinien dopuścić dowód z opinii biegłego na podstawie właściwych przepisów kodeksu postępowania cywilnego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 kwietnia 2002 r., I CKN 92/00, LEX nr 53932, z dnia 8 listopada 1988 r., II CR 312/88, niepubl., i z dnia 11 czerwca 1974 r., II CR 260/74, LEX nr 8940).

Powódka załączyła do pozwu orzeczenia lekarskie sporządzone przez lekarzy – orzeczników strony pozwanej w toku postępowania likwidacyjnego. Powódka powoływała się konsekwentnie na te orzeczenia i złożyła je z intencją uznania ich przez Sąd za dowód w sprawie. Słusznie więc Sąd Rejonowy przypisał im znaczenie dowodu z dokumentu prywatnego (art. 245 k.p.c.). Jednakże orzeczenia te nie korzystają z domniemania zgodności z prawdą zawartych w niej twierdzeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2001 r., I PKN 468/00, OSNP 2003 r., nr 8, poz. 197).

Trafnie zatem Sąd Rejonowy uznał, że moc dowodowa orzeczeń lekarzy orzeczników ubezpieczyciela jako dokumentu prywatnego różni się od opinii biegłego.

W związku z tym, że strona powodowa nie składała wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego pojawia się pytanie, czy sąd powinien skorzystać z możliwości dopuszczenia tego dowodu z urzędu.

W tym miejscu wskazać należy, że art. 6 k.c., tradycyjnie zaliczany do instytucji prawa materialnego, nakłada obowiązek dowodzenia powoływanych przez stronę okoliczności, który koresponduje z wyrażoną w art. 232 k.p.c. zasadą inicjatywy procesowej stron. Zgodnie z treścią przywołanego przepisu o proceduralnym charakterze - strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Literalna wykładnia omawianego przepisu, jak również jednolite poglądy wyrażane przez doktrynę i orzecznictwo nie pozostawiają wątpliwości, że to strony są „gospodarzami” postępowania.

Artykuł 232 k.p.c. w brzmieniu ustawy z dnia 1 marca 1996 roku nowelizującej kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 189, ze zm.) stanowi, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, sąd może jednak dopuścić także dowód niewskazany przez stronę.

Decyzja o dopuszczeniu dowodu z urzędu nie została jednak pozostawiona do swobodnego uznania sądu. W wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych sytuacjach sąd powinien, gdy jest to niezbędne do prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, skorzystać z możliwości dopuszczenia dowodu niewskazanego przez stronę, np. w przypadkach rażącej nieporadności strony działającej bez profesjonalnego pełnomocnika, istnienia wysokiego prawdopodobieństwa zasadności dochodzonego powództwa (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2000 r., III CZP 4/00, OSNC 2000, nr 11, poz. 195, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1997 r., III CKN 244/97, OSNC 1998, nr 3, poz. 52, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 1998 r., III CKN 384/98, LEX nr

34226, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2005 r., III CK 121/05, LEX nr 520050, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2008 r., I CSK 117/08, LEX nr 465904).

W niniejszej – w ocenie Sądu Okręgowego - wystąpiły wyjątkowe okoliczności uzasadniające dopuszczenie przez sąd z urzędu dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę w związku w wypadkiem. Ma wprawdzie rację Sąd Rejonowy, że z uwagi na eksponowaną obecnie zasadę kontradiktoryjności - z reguły sąd nie ma obowiązku dopuszczenia dowodu z urzędu, nie zwalnia to jednak sądu z badania, czy nie zachodzą wyjątkowe okoliczności uzasadniające odstępianie od ścisłego respektowania zasady kontradiktoryjności i skorzystanie z możliwości przewidzianej w art. 232 zdanie drugie k.p.c.

Stanowisko procesowe pełnomocnika powódki, który nie zgłaszał wniosków dowodowych, konsekwentnie twierdząc, że powódka udowodniła swój stan zdrowia, pozbawiło w istocie powódki ochrony prawnej. Rozmiar doznanej krzywdy - okoliczność w sprawie zasadnicza z punktu widzenia możliwości uwzględnienia dochodzonego roszczenia o zadośćuczynienie, pozostała nieudowodniona, przy niekwestionowaniu przez pozwanego podstawy odpowiedzialności.

Jeżeli uzyskanie wiadomości specjalnych zapewnia wyłącznie opinia biegłego, to w braku odpowiedniej inicjatywy dowodowej samej strony niedopuszczenie dowodu z takiej opinii stanowi naruszenie art. 232 zdanie drugie k.p.c., gdy przeprowadzenie przez sąd z urzędu tego dowodu stanowi jedyny sposób przeciwdziałania niebezpieczeństwu oczywiście nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, podważającego funkcję procesu. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1999 r. I CKN 223/98, "Wokanda" 2000, nr 3, poz. 7, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2008 r., V CSK 563/07, LEX nr 408470, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2010 r., I CSK 199/09, LEX nr 570114).

Zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c. w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania.

W niniejszej sprawie zachodzi potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Mimo że zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c. uchylenie wyroku ma charakter fakultatywny i sąd drugiej instancji może orzec merytorycznie w razie nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji, bądź też w razie konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, w rozstrzyganej sprawie zmiana merytoryczna zaskarżonego orzeczenia nie jest jednak możliwa. Wyjaśnić bowiem należy, że w doktrynie i orzecznictwie słusznie zwraca się uwagę na związane z taką sytuacją ryzyko pozbawienia stron jednej instancji merytorycznej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2002 roku, sygn. akt I CKN 1149/00, LEX nr 75293). Oznaczałoby to w rzeczywistości rozpoznanie sprawy tylko w jednej instancji, co uniemożliwiłoby poddanie orzeczenia kontroli instancyjnej przez sąd odwoławczy. Zmiana rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy mogłaby dać stronie podstawę do postawienia zarzutu pozbawienia jej prawa do zaskarżenia orzeczenia sądu odwoławczego w rozumieniu wynikającej z art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zasady kontroli orzeczeń i postępowania sądowego. Nadto merytoryczny charakter postępowania odwoławczego, nie oznacza, że sąd drugiej instancji pełni taką samą rolę, jak sąd orzekający w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, mimo że postępowanie apelacyjne jest postępowaniem merytorycznym, to ma ono przede wszystkim charakter kontrolny. Rozstrzyganie zatem po raz pierwszy określonych kwestii przez sąd odwoławczy, prowadzi do pozbawienia stron możliwości zgłoszenia ewentualnych zarzutów dopuszczalnych tylko w ramach zaskarżenia w toku postępowania dwuinstancyjnego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 3 września 2015 r., I ACa 338/15, LEX nr 1950661). Uwzględnienie konstytucyjnych standardów w zakresie prawa do sądu i dwuinstancyjnego postępowania nakazywało zatem uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu za drugą instancję.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy powinien mieć na uwadze, że pozwany ponosi odpowiedzialność względem powódki za skutki wypadku z dnia 4 lutego 2012 roku. Sąd I instancji winien zatem zobowiązać pełnomocników stron do zgłoszenia wszystkich wniosków dowodowych, zakreślając im w tym celu stosowny termin, a pełnomocnika powódki nadto do złożenia pełnej dokumentacji medycznej powódki pozostającej w związku ze zdarzeniem z dnia 4 lutego 2012 roku, zaś w przypadku braku wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lub biegłych (stosownej specjalizacji, odpowiedniej do skutków doznanego urazu) przeprowadzić ten dowód z urzędu.

Dopiero tak poczynione ustalenia pozwolą Sądowi Rejonowemu na wydanie prawidłowego rozstrzygnięcia.

***SSR Monika Kawecka – Stępień SSO Izabela Wawrzyńkiewicz SSO Grażyna Młynarska – Wróblewska***